

KURIER SZKOLNY NR 4 / 2016 / 2017

SPIS TREŚCI:

Gorące wiadomości:

- Odkręcamy – pomagamy!
- Nagrodzeni w Ogólnopolskim Konkursie Matematycznym „Alfik”
- Rozstrzygnięcie konkursu rodzinnego „Ozdoba choinkowa”
- Bloger z cenzusem

W najbliższej przyszłości:

- Dwa zebrania informacyjne w sprawie przyszłorocznych klas siódmych
- XII Koncert Noworoczny

W nieodległej przeszłości:

- W Muzeum Ziemi
- Wizyta w Muzeum Techniki i Przemysłu
- Koncert Franka
- Klasy czwarte w POLIN
- Dyskoteka
- Łyżwiarska przygoda
- Spotkanie z Redaktorem Naczelnym (okiem nauczyciela)
- Spotkanie z Redaktorem Naczelnym (okiem ucznia)
- W „Klubie Hipochondryków”
- „Klub Hipochondryków” z innej perspektywy
- Mikołajkowa niespodzianka
- Nocowanie klas drugich GIM
- Warto pomagać!
- Szlachetna Paczka
- Kiermasz Bożonarodzeniowy
- Na zmiany nigdy nie jest za późno...
- Warsztaty ozdób świątecznych dla Kombatantów
- Podsumowanie projektów
- Łyżwiarski poranek
- Widziane z lodowiska
- Tajemnica 7. koperty
- Zostań Świętym Mikołajem
- Święta, Święta, Święta...
- Szkolne Jasełka
- Wigilia okiem pierwszoklasistki
- Wigilia w klasie drugiej

- Jeszcze o Wigilii w klasach drugich
- NASA
- Lot w Kosmos
- Kosmiczna wystawa
- Bał na 100 par
- Uwaga, uwaga, bo jedzie łamaga! ☺
- Plastuś wiecznie żywy

Z innej beczki:

- Nowy numer kwartalnika „Wokół szkoły”

Gorące wiadomości

Odkręcamy – pomagamy!

Akcja zbierania nakrętek w szczytnym celu rozwija się wręcz imponująco. Od października oddaliśmy już 83 kilogramy. Dziękujemy wszystkim, którzy się do tego przyczynili!

Bernadetta Kondratowicz

Nagrodzeni w Ogólnopolskim Konkursie Matematycznym „Alfik”

Nasi uczniowie godnie reprezentowali Szkołę na tegorocznej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Matematycznego „Alfik”.

Laureatkami zostały: Kinga Maksymiuk z klasy 3 oraz Zofia Maciołek z klasy 4.

Wynik bardzo dobry wypracowali: Ewa Marciniak, klasa 2, Marta Szczotka, klasa 2, Marcin Milewski, klasa 2, Jan Żurowski, klasa 2, Mateusz Olczyk, klasa 3, oraz Konrad Kędziński z klasy 6.

Wynik dobry wywalczyli: Milena Szeliga z klasy 2 oraz Martin Wiśniewski z klasy 6.

Gratulujemy!!!

Justyna Szydłowska

Rozstrzygnięcie konkursu rodzinnego „Ozdoba choinkowa”

W konkursie wzięło udział 36 uczennic i uczniów, którzy w rodzinnym gronie przygotowali ozdoby choinkowe z wykorzystaniem tradycyjnych lub współczesnych sposobów wykonania.

Konkursowe Jury przyznało:

I miejsce – Milenie i Miłoszowi Szeligom z kl. 2b,

II miejsce – Kajetanowi Ambroziakowi z kl. 1b,

III miejsce – Antkowi Żyłkowskiemu z kl. 3c.

Ponadto specjalne wyróżnienia otrzymali: Zosia Marczak z kl. 3a, Zosia Wołyniak z kl. 1b, Hania Sobka z kl. 1a, Iwo Krawczyk z kl. 1b.

Szczególne podziękowanie i wyrazy uznania należą się pozostałym uczestnikom konkursu, którzy w gronie rodzinnym podtrzymali tradycję wykonywania ozdób choinkowych. Z dumą ogłaszamy, iż są to następujący uczniowie: Natalia Ślęzak z kl. 0a, Michalina Kożuszek z kl. 2a, Tosia Zbrzeźniak-Kapis z kl. 0a, Robert Szczurko z kl. 1b, Alicja Potocka z kl. 1a, Inka Gajda z kl. 1b, Beniamin Lisowski z kl. 0a, Tosia Chrabałowska z kl. 3c, Gaja Gadomska z kl. 2a, Alena Chodzińska z kl. 0a, Tymon Czernik z kl. 1b, Michalina Stefańska z kl. 3c, Tymon Stefański z kl. 1b, Antek Machalski z kl. 1a, Ola Kowalak z kl. 1b, Matylda Majchrzak z kl. 0a, Maja Ożadowicz z kl. 1b, Adam Polański z kl. 0a, Antek Sorota z kl. 0a, Nina Kozłowska z kl. 2a, Maciek Marczak z kl. 0b, Paulina Kamińska z kl. 0a, Marcin Milewski z kl. 2a, Antek Kocel z kl. 0b, Ania Koźmińska z kl. 0b, Ania Osińska z kl. 3a, Marysia Patyk z kl. 0a oraz Franek Sobański z kl. 0b.

Katarzyna Wądrzyk, Dagmara Zahuta

Bloger z cenzusem ☺

Z satysfakcją informuję, że mój blog www.wokolszkoly.edu.pl (a kwartalnik „Wokół szkoły” przy okazji), uzyskał rekomendację prof. Bogusława Śliwerskiego, przewodniczącego Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN. Odbieram to jako naprawdę duże wyróżnienie. Profesor zamieścił rekomendację we wpisie na swoim blogu z dnia 18 stycznia 2017 roku: <http://sliwerski-pedagog.blogspot.com/2017/01/dzisiaj-juz-chyba-nikt-pozza-moze.html>.

Informacja o 9. numerze kwartalnika „Wokół szkoły” znajduje się w dziale „Z innej beczki”.

Jarosław Pytlak

W najbliższej przyszłości

Dwa zebrania informacyjne w sprawie przyszłorocznych klas siódmych

Podpis prezydenta ostatecznie zdecydował o wejściu w życie nowego prawa oświatowego, a co za tym idzie, przedłużeniu do ośmiu lat nauki w szkole podstawowej. Dyrekcja naszego Zespołu Szkół uczyniła już pierwsze przymiarki do nowej organizacji i programu nauki. Jak będzie wyglądało funkcjonowanie pierwszego rocznika siódmoklasistów - o tym przy okazji semestralnego zebrania rodziców klas szóstych (wtorek, 24 stycznia), opowie pan Piotr Piskorski – wicedyrektor ds. gimnazjum. Przy okazji odpowie na pojawiające się pytania i wątpliwości oraz przyjmie zgłaszane uwagi. Sytuacja jest nowa, więc sugestie i opinie ze strony rodziców mogą wskazać jakieś okoliczności lub punkt

widzenia, którego Dyrekcja nie wzięła pod uwagę. Rodziców uczniów obu klas szóstych bardzo prosimy o niezawodne przybycie.

W związku z dużym zainteresowaniem rodziców szóstoklasistów uczęszczających obecnie do innych szkół podstawowych, Zarząd SKT nr 69 STO upoważnił dyrektora Zespołu Szkół do zorganizowania w kolejnym roku szkolnym dodatkowego, trzeciego oddziału klasy siódmej. **Wszystkich zainteresowanych informacjami na ten temat zapraszamy na zebranie, które odbędzie się 8 lutego (środa) o godzinie 17.00 w siedzibie naszego Gimnazjum.** Prosimy o przybycie rodziców wraz z dziećmi.

Jarosław Pytlak

XII Koncert Noworoczny

Już teraz pragniemy poinformować o zbliżającym się XII Koncercie Noworocznym, który odbędzie się 3 lutego 2017 r. w godzinach 17.00-19.00 w Sali Widowiskowej WAT przy ul. Kaliskiego. Jego tematem będzie „Zimowa kołysanka”. Niebawem roześlemy osobne zaproszenia.

Organizatorzy

W nieodległej przeszłości

W Muzeum Ziemi

Byliśmy dzisiaj z klasą 4b w Muzeum Ziemi. Oglądaliśmy tam prezentacje o różnych zwierzętach – również takich, które już wyginęły. Potem oglądaliśmy różne eksponaty. Była tam na przykład czaszka nosorożca, części szkieletu słonia i wiele innych. Mnie najbardziej podobały się zęby mamuta, które mogliśmy wziąć do rąk i obejrzeć z bliska. Potem poszliśmy jeszcze do Muzeum Mineralów, gdzie oglądaliśmy kolorowe kamienie. Myślę, że to była bardzo ciekawa wycieczka.

Bartek Ciborowski

Wizyta w Muzeum Techniki i Przemysłu

W sobotę, 19 listopada, wybraliśmy się do Muzeum Techniki i Przemysłu. Zebraliśmy się na przystanku autobusowym przed Ratuszem Bemowo o godzinie 10.00.

Na miejscu najpierw poszliśmy oglądać Szklaną Panienkę, czyli główną atrakcję wystawy. Jest to postać przeszklonej kobiety, w której widać narządy. Gdy się któryś podświetla, to nagrany głos opowiada o tym narzędziu. Potem bez przewodnika zwiedzaliśmy resztę muzeum. Około godziny 12.00 pojechaliśmy do miejsca, gdzie mieli nas odebrać rodzice.

To był dobrze spędzony czas.

Asia Szymańska

Koncert Franka

Dnia 20 listopada 2016 r. odbył się koncert, w którym nasz kolega z klasy Franek Badziak grał na instrumentach perkusyjnych. Występ miał miejsce w domu kultury Artbem. W koncercie uczestniczyli głównie gimnazjaliści i licealiści. Franek był najmłodszym muzykiem, jednak to nie przeszkadzało mu w zaprezentowaniu swoich dużych umiejętności muzycznych. Artyści grali muzykę rozrywkową, dlatego atmosfera podczas koncertu była bardzo wesoła. Zaśpiewał nawet pan konferansjer.

Muzyka wszystkim bardzo się podobała. Franek prezentował się doskonale i byliśmy z niego dumni. Po koncercie gratulowaliśmy młodemu wirtuozowi. Przy wyjściu był żółw, który umiłał czas.

Według mnie koncert był udany. Życzymy Frankowi, by jego kariera muzyczna rozwijała się szybko i dynamicznie.

Hania Szustkiewicz

Klasy czwarte w POLIN

Dnia 23 listopada 2016 r. klasy czwarte były na wycieczce w Muzeum Historii Żydów Polskich. Po wystawach oprowadzała nas pani przewodnik. Na początku opowiedziała o Januszu Korczaku, który założył Dom Sierot w Warszawie. Mogliśmy posłuchać o atmosferze i zasadach, jakie panowały w tej placówce. Dodatkowo oglądaliśmy film opowiadający o dzieciństwie i dorosłym życiu pedagoga, a także o warszawskim Domu Sierot.

Po projekcji przeszliśmy na wystawę, która nazywała się „Na żydowskiej ulicy (1918-1939)”. Pani przewodnik zaproponowała nam zabawę polegającą na rozpoznawaniu rekwizytów i podpisaniu ich na karcie pracy. Przedmioty musieliśmy odnaleźć w różnych wnętrzach takich jak: kino, teatr, sklepy, szkoła tańca, muzeum. Były to miejsca odtworzone z ul. Zamenhofa, zamieszkanego przed II wojną światową głównie przez Żydów.

Kiedy wszyscy wypełniliśmy karty pracy, pani przewodnik zaprosiła nas do ich podsumowania. Wybrane osoby odczytały rozwiązania, a pozostali mogli sprawdzić swoje zapiski.

Na tym zakończyła się nasza wycieczka po muzeum. Podziękowaliśmy pani przewodnik za bardzo ciekawą i miłą lekcję.

Nela Ratyńska

Dyskoteka

Dnia 24 listopada 2016 roku o godzinie 17.00 rozpoczęła się czwartkowa dyskoteka dla klas 4-6. Każdy musiał coś ze sobą przynieść (napój i co nieco do schrupania) – był to taki nasz bilet wstępu. W związku z tym uzbierał się ogromny poczęstunek, w którym każdy mógł znaleźć coś dobrego dla siebie, np.: chipsy, żelki, różne ciastka lub pianki (choć niekoniecznie dla zdrowia – przyp. red.).

Na początku impreza była trochę „sztywna”, zanim się rozkręciliśmy. A potem wszyscy tańczyli i świetnie się bawili. Wszystko zakończyło się o godzinie 20.00 słynną piosenką z filmu Titanic – „My heart will go on”. Było nam przykro, że to już koniec. Nie możemy doczekać się następnej dyskoteki.

Milena Szymanek

Łyżwiarska przygoda

26 listopada, o godzinie 9.00 chętne osoby z klas czwartych spotkały się przed Ratuszem Bemowo. Po przyjechaniu na Stadion Narodowy założyliśmy łyżwy i poszliśmy do bramki wejściowej. Na lodowej tafli wszyscy śmigali jak szaleni. Dziewczyny poszły nawet na naukę piruetów i innych figur sportowych. Po wyjściu z lodowiska poszliśmy na gorącą czekoladę, frytki, gofry i talarki. Następnie szykowaliśmy się do powrotu. Kiedy dojechaliśmy na Bemowo, rodzice odebrali nas z przystanku i skończyła się nasza super łyżwiarska przygoda.

Matylda Mencil

Spotkanie z Redaktorem Naczelnym (okiem nauczyciela)

1 grudnia 2016 r. w naszym Gimnazjum odbyło się spotkanie z panem Pawłem Cukrowskim – redaktorem naczelnym miesięcznika „Poznaj swój kraj”. Podczas spotkania dowiedzieliśmy się, jak wygląda praca redaktora naczelnego.

Wiemy już, jaką drogę przebywa artykuł od momentu przesłania go przez autora do redakcji, aż do chwili jego publikacji w czasopiśmie. Dowiedzieliśmy się też, jakie zasady są stosowane, aby magazyn był atrakcyjny dla czytelnika, i jak ważna jest praca grafika komputerowego. Redaktor naczelny jest odpowiedzialny przede wszystkim za stronę merytoryczną i zawartość całego czasopisma. Okazało się, że jest to naprawdę trudna praca. To on w razie czego odpowiada za wszystkie pomyłki, a przez jego ręce musi przejść każdy tekst, który się ukaże.

Po takim wstępie przyszedł czas na praktyczne sprawdzenie naszych umiejętności redaktorskich. Na początek dostaliśmy kopie artykułów z kilkunastoma różnego rodzaju

błędami, które mieliśmy odnaleźć. Nie było to wcale łatwe zadanie – chochlik drukarski popisał się ogromnym sprytem, więc nie udało nam się odnaleźć wszystkich błędów.

Następnie Pan Redaktor wyświetlił nam kilka zdjęć z placu Zamkowego w Warszawie, które zawierały przemyślnie pozmieniane elementy architektoniczne. Myśleliśmy, że dla mieszkańców Warszawy i okolic będzie to łatwe zadanie, ale okazało się, że odnalezienie błędów na zdjęciu wymaga ogromnej wiedzy i bystrości.

Na zakończenie spotkania obejrzelśmy zdjęcia wykonane przez pana Cukrowskiego podczas jego podróży rowerowych po Polsce, a także zdjęcia, nadesłane do redakcji przez autorów artykułów oraz sympatyków miesięcznika. Naszym zadaniem było ocenienie, które nadają się do publikacji, które wymagają poprawki, a które na pewno nie mogą pójść do druku. Kiedy już wszystkie fotografie zostały ocenione, przyszedł czas na nagrodzenie najbardziej aktywnych uczniów. Otrzymali oni od pana Pawła Cukrowskiego niezbędniaki turystyczne.

Spotkanie z panem Pawłem było dla nas zarówno interesujące, jak i inspirujące. Nie tylko otrzymaliśmy wiele informacji na temat pracy redaktora naczelnego, ale zobaczyliśmy także, że podróże – zarówno po Polsce, jak i po całym świecie – mogą być naprawdę wspaniałe i że każdy z nas, zwiedzając ciekawe miejsca, może opisywać swoje przeżycia w czasopiśmie, aby zachęcić innych do podróżowania i poznawania nowych miejsc.

Katarzyna Komisarz

Spotkanie z Redaktorem Naczelnym (okiem ucznia)

W pewien grudniowy piątek w naszej Szkole odbyło się spotkanie z Redaktorem Naczelnym czasopisma „Poznaj swój kraj”.

Początkowo niewiele osób wiedziało, czym zajmuje się redaktor naczelny, jakie są jego obowiązki, lecz dzięki temu spotkaniu uzyskaliśmy wiele cennych informacji na temat tego zawodu.

Redaktor opowiedział o sobie i o swoich zainteresowaniach. Dowiedzieliśmy się też, że jest podróżnikiem i od zawsze jego pasją było pisanie, więc założył takie ciekawe i nietypowe czasopismo. Opowiedział nam też, jak powstaje ta gazeta. Dodatkowo zobaczyliśmy też kilka źle zredagowanych artykułów prasowych, zawierających mnóstwo błędów, które mieliśmy znaleźć. Przykładowymi błędami i usterkami językowymi były np. zbyt długie tytuły, umieszczanie nieodpowiednich zdjęć lub ich publikacja w złym miejscu. Moim zdaniem nie jest łatwo zrobić ciekawy i zachęcający czytelników magazyn.

Nasz gość opowiedział o swoich przygodach podczas podróży do ciekawych miejsc w naszym kraju, ponieważ czasopismo ma na celu popularyzowanie polskiej historii i przyrody. Podczas spotkania mogliśmy obejrzeć także zdjęcia dokumentujące te interesujące, jednakże czasami niebezpieczne, wycieczki, np. do zagrożonego podtopieniami lasu.

Większość tych zdjęć przedstawiała obiekty przyrodnicze, które miały się znaleźć w kolejnych numerach czasopisma.

Po prezentacji i dyskusji, Pan Dyrektor wręczył Panu Redaktorowi mały prezent od naszej Szkoły.

Podsumowując, spotkanie z redaktorem naczelnym było ciekawe i inspirujące do organizowania wycieczek krajoznawczych. Mam nadzieję na więcej spotkań tego typu.

Jacek Szustkiewicz

W „Klubie Hipochondryków”

W grudniu w ramach fakultetu teatralnego wybraliśmy się do Teatru Syrena na spektakl pt. „Klub Hipochondryków”. Wyruszyliśmy spod Szkoły i dosyć sprawnie dotarliśmy na ul. Litewską do teatru. Z wielką ciekawością zajęliśmy swoje miejsca w oczekiwaniu na rozpoczęcie spektaklu.

Przedstawienie wyreżyserował Wojciech Malajkat, dyrektor teatru i wspaniały aktor. Sztuka utrzymana była w klimacie angielskiej komedii z nutą sensacji. Scenografię, wiernie odzwierciedlającą wnętrze typowego brytyjskiego domu, przygotował laureat Oscara – Allan Starski. Przedstawione wnętrze sprawia, że widz czuje się jak w londyńskim mieszkaniu.

Główni bohaterowie to trzech mężczyźni w wieku średnim, którzy nie mogą pogodzić się z upływającym czasem. Przechodzą tak zwany kryzys wieku średniego ze wszystkimi oznakami tego trudnego dla niektórych mężczyzn okresu, włącznie z hipochondrią. Panowie prześcigają się w wynajdywaniu urojonych chorób i dolegliwości. Jednak prawdziwym problemem trapiącym mężczyzn jest nieubłagane przemijające czas oraz przejście magicznej bariery czterdziestu lat życia. Mieszkający pod jednym dachem są mężczyznami o różnych charakterach i światopoglądach. Jedyne, co ich łączy, to ciągłe użalanie się nad sobą, chęć zwrócenia na siebie uwagi poprzez wymyślone choroby.

Sztuka jest ewidentnie super komedią; szybkie zwroty akcji oraz fantastyczna gra aktorów pozwalają widzowi na wspaniałą zabawę. Dowcipne, czasami ironiczne dialogi potwierdzają tylko znakomitość typowych angielskich komedii.

Wieczór był bardzo udany i mogę stwierdzić, że sztuka to trafiony wybór. Nie tylko mogliśmy się dobrze zabawić, ale również miło spędzić wspólnie czas. Po spektaklu wszyscy zadowoleni i pełni dobrego humoru wróciliśmy do domów.

Michał Tomala

„Klub Hipochondryków” z innej perspektywy

Dnia 5 grudnia uczestnicy fakultetu artystycznego „Spotkania Teatralne” udali się na spektakl „Klub Hipochondryków” do Teatru Syrena. Znalazło się również kilka osób, które nie miały obowiązku pójścia do teatru, jednak zrobiły to dla własnej przyjemności.

Na miejsce można było dojechać samemu lub wyjść spod Szkoły razem z nauczycielem. O godzinie 18.45 każdy musiał być w teatrze, niezależnie od tego, w jaki sposób dojeżdżał. Nauczyciel upewnił się, czy wszyscy na pewno przyszli i zaczął rozmawiać z innymi opiekunami, którzy z nami przyjechali. Uczniowie zbierali się przy szatni, tam tworzyły się grupki osób, które między sobą rozmawiały. Następnie po usłyszeniu pierwszego dzwonka, a po chwili drugiego, udaliśmy się na salę i zajęliśmy swoje miejsca.

Przedstawienie zaczęło się punktualnie o godzinie 19.00. Pierwsza część sztuki minęła bardzo szybko. Co chwilę było słyhać śmiech publiczności, ponieważ sztuka naprawdę poprawiała humor. W przerwie większość osób wymieniała się opiniami na temat gry aktorów i były to sądy zazwyczaj bardzo pochlebne. Niektórzy wypatrzyli w tłumie Marcina Dubiela, osobę dość znaną i popularną wśród młodzieży. Nikt do niego nie podszedł, ale parę osób mu pomachało. Przerwa minęła zadziwiająco szybko i zanim ktokolwiek zdążył się zorientować, zaczęła się druga część spektaklu. Publiczność zachwycała się sztuką, obsada była bardzo dobra, aktorzy świetnie odgrywali swoje role. Sztuka pochodziła z „wyższej”, półki, a świadczyła o tym właśnie obsada, ponieważ większość nazwisk to aktorzy znani i utytułowani. Na koniec zostali nagrodzeni ogromnymi brawami.

Kiedy zapaliły się światła, wszyscy opuścili salę i zaczęli zmierzać w kierunku szatni. Kolejka była bardzo duża, przez co mogliśmy jeszcze porozmawiać ze sobą na temat obejrzanego spektaklu. Po odebraniu ubrania każdy musiał odmeldować się i pożegnać z nauczycielem.

Wyjście można zaliczyć do jak najbardziej udanych, a zdaniem większości uczniów, była to jedna z lepszych sztuk. Nie było żadnych problemów ze strony uczniów, także opiekunowie ucieszyli się, że nie było zbędnych utrudnień. Wszystko odbywało się w sposób bardzo sprawny, organizacja była świetna, a teatr jest godny polecenia.

Martyna Mitrowska

Mikołajkowa niespodzianka

6 grudnia klasie 2a trafił się Mikołaj bardzo tajemniczy. Zamiast zostawić dzieciom, jak na porządnego Mikołaja przystało, prezenty, bawił się z nimi długo w „kotka i myszkę”. Zamiast prezentów przysłał list, a w nim 7 kopert. Dzieci musiały się wykazać cierpliwością i refleksem, bo koperty należało otwierać we właściwej kolejności oraz w stosownych miejscach i momentach. Mikołaj przegonił dzieci po całej Warszawie, najpierw tramwajem, a potem metrem, dojechały aż na Kabaty! Mikołajkową niespodzianką okazała się wizyta w pierogarni „Zapiecek”, ale i tu nie obeszło się bez mikołajowych żartów, bo Mikołaj, owszem, zaprosił dzieci na pierogi, ale pod warunkiem, że same je ulepią... Ulepiły zatem mnóstwo

wspaniałych pierożków z różnymi rodzajami farszu, które po ugotowaniu okazały się przepyszne i zostały zjedzone do ostatniej sztuki. A jaka była przy tym wspaniała zabawa!

Żarty Mikołaja na tym się jednak nie skończyły, bo ostaną koperta czekała na dzieci w klasie i można ją było otworzyć dopiero 20 grudnia, czyli równo za dwa tygodnie...

Joanna Biała

Nocowanie klas drugich GIM

W dniach 9-10 grudnia odbyła się mikołajkowa impreza połączona z nocowaniem w Szkole. Punktem kulminacyjnym było rozdawanie prezentów, które uczniowie kupowali sobie nawzajem. Choć był to główny cel wydarzenia, uczestnicy (w tym także i ja) spędzili bardzo miło czas również po tym i bawili się do... późnej nocy albo, jeśli spojrzeć na to z innej perspektywy, do białego rana.

Zebrałiśmy się o godzinie 19.00, choć wiele osób przyszło już na 18.30. Na początek oczywiście rozłożyliśmy materace, kanapy i śpiwory oraz rozłożyliśmy swoje rzeczy. Potem przez dłuższy czas czekaliśmy na wszystkich, rozmawialiśmy i słuchaliśmy muzyki z urządzeń elektronicznych przyniesionych przez uczniów. O ile pamiętam, w międzyczasie oglądaliśmy film nakręcony przez kilkoro z nas. Następnie odbyło się rozdawanie prezentów. Mam nadzieję, że każdy był zadowolony, z tego, co otrzymał od Mikołaja. Ja przynajmniej byłem. Graliśmy długo, rozmawialiśmy, a potem przyszedł czas na „wyzerkę” w postaci, jak zwykle przepysznej, pizzy. Zjedliśmy tych okrągłych smakołyków około trzydziestu.

Jeśli chodzi o mnie, to siedziałem sobie z boku i słuchałem muzyki na słuchawkach. Znowu nastąpiła dłuższa przerwa. Potem nastąpiła już ciemna noc. Ale to wcale nie oznaczało, że poszliśmy spać. Zaczęły dziewczyny przygotowywać dla nas intrygujący film, o którym myślę do dziś. Może niestety, a może na szczęście w końcówce seansu popsuł się rzutnik. Nie można było nic zrobić... tylko iść spać. Ale gdzieżby! Spać poszło tylko kilka osób. Ja zasnąłem po 3 godzinach rozmowy z rówieśnikami. Rano usłyszałem, że kilka dziewczyn położyło się jeszcze kilka godzin później, a niektórzy nie zasypiali wcale. Mogę jeszcze dodać, że kilkusobowa grupa uczestników naszej imprezy przez cały czas grała w pokera, nie licząc chwil, kiedy przyszli na rozdawanie prezentów albo na pizzę.

Rano, wszyscy obudziliśmy się bardzo zaspani, a jak już wspomniałem niektórzy w ogóle się nie obudzili, bo nie poszli spać. Musieliśmy jednak zabrać się za największą nieprzyjemność, jaką dla wielu jest sprzątanie. Na szczęście mnie przypadło tylko wyrzucanie butelek do kosza. Chociaż było ciężko, udało się w końcu każdemu szczęśliwie wrócić do domu.

Całą imprezę uważam za udaną i wspominam bardzo przyjemnie. Teraz czekam na kolejne miłe, a jednocześnie zaskakujące, spotkania - takie jak to.

Jan Bokiniec

Warto pomagać!

Za nami pracowita piątkowa godzina wychowawcza, w czasie której udało nam się spakować 17 paczek dla „naszej” rodziny. Wszystkie dzieci z ogromnym zapałem tworzyły pakunki. Z gotowymi prezentami, w sobotę 10 grudnia, chętni uczniowie (Amelia Szurek, Karina Dzięgielewska, Maja Żytka, Mateusz Szczepański) oraz Pan Sławomir Szczepański pojechali do magazynu Szlachetnej Paczki w Ożarowie. Tam zostaliśmy poczęstowani ciastami, sałatkami i słodyczami przygotowanymi przez obdarowane rodziny. Okazało się, że w tym roku możemy prezenty zawieźć osobiście.

Pani Maja i Nikola były bardzo zadowolone ze wszystkich podarków (lodówka, odkurzacz, dwie poduszki, kołdra, koc, ręczniki, przybory do rysowania, książeczki, buty, płaszczyk, kurtki, koszule, spodnie, chemia domowa, mnóstwo jedzenia, słodycze i zabawki).

Rozliczenie: Zebraliśmy 1107 zł (pierwszy kiermasz 405 zł, drugi kiermasz 552 zł, datki rodziców 150 zł). Wydaliśmy dużo, dużo więcej. Jak to zrobiliśmy pozostanie to słodką tajemnicą osób kupujących wybrane rzeczy do paczek (lodówka 850 zł, buty dla Nikoli 157, transport busem 100 zł).

O wrażeniach z akcji, mam nadzieję, opowiedzą w swoich sprawozdaniach dzieciaki. Po raz kolejny okazało się, że tworzymy Super Drużynę Szlachetnej Paczki!

Marzena Derejko

Szlachetna Paczka

Dnia 10 grudnia razem z Mają, Mateuszem, panią Marzenką, tatą Matiego oraz panem Piotrem (absolwentem naszej Szkoły) udaliśmy się do Ożarowa Mazowieckiego, aby przywieźć paczki z prezentami dla wybranej przez całą klasę rodziny. Pojechaliśmy do tamtejszego magazynu Szlachetnej Paczki. Kilku silnych mężczyzn odebrało od nas podarki, a pani koordynator zaprosiła na poczęstunek. Usiedliśmy przy stole, a pani wytłumaczyła nam, że nie możemy towarzyszyć w dawaniu prezentów, ponieważ ma umówionych innych ludzi i musi na nich czekać. Wtem rozległ się dzwonek telefonu. Okazało się, że to ci ludzie dzwonią z wiadomością, że się spóźnią. Wszyscy byliśmy bardzo uradowani, że nasze spotkanie z wybraną rodziną jednak się odbędzie. Szybko wsiedliśmy do samochodów i skierowaliśmy się do domu pani Mai i małej Nikoli, czyli osób, dla których przygotowaliśmy całą akcję.

Na miejscu zostaliśmy bardzo przyjaźnie powitani. Nikola bardzo cieszyła się z prezentów, a pani Majka popłakała się ze szczęścia. Wszystkim było przykro, kiedy musieliśmy wracać. Ten dzień był niesamowity i nigdy go nie zapomnimy.

Karina Dzięgielewska i Amelia Szurek

Kiermasz Bożonarodzeniowy

14 grudnia odbył się Kiermasz Bożonarodzeniowy, który zorganizowały panie: Ela Borsuk-Sorota i Małgosia Cieślak. Dzieci pod ich czujnym okiem już od listopada, w czasie zajęć dodatkowych, mozolnie tworzyły świąteczne cudetka. Zarówno twórcy rękodzieła, jak i sprzedawcy spisali się na medal. Podziwiamy i doceniamy ich trud!

W tym roku pobiliśmy rekord i zebraliśmy 1583 zł. Pieniądże przekazaliśmy schronisku dla zwierząt SFINKS.

Ela Borsuk-Sorota, Małgosia Cieślak

Na zmiany nigdy nie jest za późno...

15 grudnia 2016 roku klasy 2a, 3c, 3a i 3b pojechały do Bródnowskiego Domu Kultury „Świt” na sztukę „Opowieść wigilijna” w wykonaniu zespołu teatralnego TINTILO. Przedstawienie było w każdym szczególe po prostu niezwykle; gra aktorska (a główną rolę grał dawny uczeń naszej Szkoły!), scenografia, oprawa muzyczna sięgały najwyższych poziomów. Dzieci śledziły rozwój akcji z niesłabnącym zainteresowaniem i napięciem, do tego stopnia, że protestowały przeciwko... przerwie!

Przedstawienie zrobiło na nich ogromne wrażenie, komentarzom końca nie było! A że podróżowaliśmy swoim „własnym” autokarem, rozmawiać było bardzo wygodnie...

Joanna Biała

Warsztaty ozdób świątecznych dla Kombatantów

W przededniu Świąt Bożego Narodzenia, w piątek 16 grudnia, uczniowie klas piątych uczestniczyli w spotkaniu świątecznym w zaprzyjaźnionym od kilku już lat DPS Kombatant, podczas którego wspólnie z Kombatantami wykonywały ozdoby na choinkę.

Uczniowie z ogromnym zaangażowaniem wspierali pensjonariuszy ośrodka w składaniu, wycinaniu, klejeniu i ozdabianiu aniołków, choinek oraz gwiazdek. Nieważny był talent, zdolności czy jakość ozdób, ale wspólna praca, nierzadko na cztery ręce, trud włożony w pracę i oczywiście wspólne dyskusje przy stoliku młodego i znacznie starszego pokolenia.

Nasi uczniowie jak zawsze stanęli na wysokości zadania. Bardzo im za to dziękuję. Podziękowania składam również pani Ani Klinickiej i pani Marcie Zybowskiej-Zarembie za pomoc w przeprowadzeniu warsztatów oraz pani Małgosi Cieślak za przygotowanie materiałów.

Justyna Szydłowska

Podsumowanie projektów

W piątek, 16 grudnia, o godzinie 18.00 w naszym Gimnazjum odbyły się prezentacje projektów uczniów oraz podsumowanie pierwszego trymestru. Młodzież przedstawiła swoje prace rodzicom i nauczycielom.

Spotkanie rozpoczęło się w holu głównym Szkoły, gdzie Pan Dyrektor Piotr Piskorski przedstawił wszystkim zebranym ranking warszawskich gimnazjów. W tym samym czasie wraz z całą grupą projektową przygotowaliśmy się do zaprezentowania naszej wspólnej pracy. Po zakończonej wypowiedzi Pana Dyrektora przystąpiliśmy do przedstawienia naszego projektu, którego tematem było „Od nas dla...”. Trwało to około 15 minut.

Następnie pan Piskorski zapoznał rodziców z materiałem filmowym, który został przygotowany przez uczniów. Zebrani obejrzeli filmy pt. „Skarby natury”, „Fakultet rowerowy”, „Fakultet kajakowy” oraz „Fakultet Tatry”. Na filmach rodzice mogli obejrzeć swoje dzieci, które brały czynny udział w aktywnościach, oraz mogli usłyszeć o ich sukcesach w sporcie i o zdobywaniu szczytów oraz odkrywaniu skarbów natury.

Po prezentacji filmów rodzice poruszyli temat przygotowania młodzieży do Sakramentu Bierzmowania. Na pytania odpowiadał nasz nauczyciel religii, pan Jacek Wądrzyk. Spotkanie w holu zakończyło się rozejściem rodziców do poszczególnych sal, w których odbyły się zebrania klasowe. Wychowawcy przedstawili wyniki pierwszego trymestru. Później omówili, co będzie działo się w drugim trymestrze. Poinformowali, że w styczniu odbędzie się wyjazd na „Fakultet narciarsko-snowboardowy”, a dla tych, którzy nie wezmą w nim udziału będzie zorganizowane wyjście na wystawę NASA. Opowiedzieli również o organizacji Balu Gimnazjalnego i o przygotowaniu klasowych Wigilii. Następnie rodzice zostali poinformowani, że młodzież nie czyta lektur i samowolnie rezygnuje z zajęć pedagogicznych (reeducacji). Wychowawcy przypomnieli także o obowiązku zrealizowania projektów przez uczniów.

Na tym zebranie się zakończyło, a rodzice, którzy chcieli porozmawiać indywidualnie, podchodzili do wychowawców. Pozostali, udając się do domów, oglądali nowe obrazy ze Szkolnej Galerii Sztuki rozmieszczone wzdłuż korytarza.

Julian Szaciłło

Łyżwiarski poranek

Dnia 17 grudnia uczniowie naszego Gimnazjum w ramach fakultetu sportowego udali się na lodowisko. Na Moczydło, bo tam właśnie znajdowała się ślizgawka, uczniów dowozili rodzice. Zbiórka odbyła się, gdy mniej więcej wszyscy przyszli na miejsce, czyli około godziny 9.00. Następnie nasi opiekunowie zaczęli zbierać pieniądze na wypożyczenie łyżew. Niestety, potem nie mogliśmy od razu zacząć śmigać po lodzie, ponieważ mnóstwo osób nie

miało naostrzonych łyżew, a nawet zdarzyli się tacy, którzy zapomnieli o kaskach. Po chwili przed budką, w której ostrzy się łyżwy ustawiała się całkiem długa kolejka.

Wreszcie po paru długich minutach wszyscy, lepiej lub gorzej jeżdżący, postawili stopy na zamrożonej cieczy. Nie każdy jeździł świetnie, ale widać było, że wszyscy się dobrze bawią. Jeden chłopak z klasy pierwszej śmigał po lodzie z prędkością światła, powodując, niestety, częste upadki swoich kolegów. Część dziewczyn ze starszych klas ćwiczyła jazdę figurową, co, trzeba przyznać, szło im bardzo dobrze. Tak więc, gdy niektórzy kręcili piruety, a inni śmigali po lodzie, część towarzystwa dopiero uczyła się jeździć na łyżwach. Takim osobom nauczyciele cierpliwie pomagali. Także ich koledzy i koleżanki byli chętni do pomocy.

Na sam koniec tego sportowego spotkania uczniowie poszli oddać sprzęt, a następnie kupić rozgrzewającą gorącą czekoladę. Wszyscy bardzo podziękowali wuefistom i zadowoleni zostali odebrani przez rodziców.

Nina Merk

Widziane z lodowiska

Dnia 17 grudnia odbyło się wyjście na lodowisko w ramach fakultetu łyżwiarskiego. Zbiórka była zaplanowana na lodowisku obok Parku Moczydło.

Na początku okazało się, że większość osób nie miała łyżew, a niektórzy nawet kasków. Po chwili rozpoczęło się intensywne wypożyczanie. Niestety na stanie wypożyczalni nie było kasków. Dlatego ci, którzy nie byli w nie wyposażeni, mieli kłopot. Ale nauczyciele się zgodzili, tylko ten jeden, jedyny raz, aby mogli jeździć bez solidnego nakrycia głowy.

Po wejściu na lód odbyło się liczenie łyżwiarzy. Już na pierwszy rzut oka było widać, że jesteśmy w większości. Było nas bowiem około czterdziestki. To całkiem spora liczba. No nic, mniejsza o to. Jeździliśmy dość długo, co jakiś czas zmieniając kierunek jazdy. Ja jeździłem dosyć szybko, a nawet może bardzo szybko. Jak to na wyścigach, było dużo zabawy i atmosfera raczej wesoła.

Jak się później okazało, wielu z nas (w tym także ja) dawno nie jeździło na łyżwach. No cóż, przynajmniej przypomniał mi się, jak to robić. Okazało się, że takich umiejętności się nie zapomina, w przeciwieństwie do definicji zasłyszanych od nauczycieli. Była duża zabawa, wiele się działo. W końcu to lodowisko, więc jest ślisko. A skoro o tym piszę, to odbyło się bez złamanych nóg, rąk, pleców i wybitych zębów. Wróżka zębuszka nie musiała przychodzić do żadnej niezdarzy z łyżwami. Cała impreza sportowa zakończyła się punktualnie o 12.00.

Moim skromnym zdaniem to wyjście było bardzo udane. Nie wiem, jak inni o tym myślą, ale mnie się podobało.

Damian Kuźma

Tajemnica 7. koperty

Gdy nadszedł wreszcie upragniony dzień 20 grudnia i otworzono kopertę, okazało się, że... Mikołaj znów sobie z klasy 2a zażartował. Napisał tylko, żeby ładnie się ubrać następnego dnia, ale przygotować się jak do wycieczki... Znowu?! I gdzie tym razem?!

No i wycieczka okazała się bombowa! I w przenośni i dosłownie, bo Mikołaj zaprosił dzieci do... fabryki bombek na starej Pradze. A tam było bardzo ciekawie. Dzieci poznały dawne sposoby wytwarzania i zdobienia bombek choinkowych (czy wiecie, co to za zawód: dmuchacz?), obejrzały kolekcję zabytkowych świecidełek, a wreszcie same zrobiły swoją własną, niepowtarzalną, jedyną taką na świecie bombkę.

Dzieci zostały także poczęstowane małym „co nieco”, a w drodze powrotnej, z okien autokaru i pod przewodnictwem wychowawczynie, miały okazję zobaczyć i usłyszeć to i owo o starej Pradze.

Było cudnie, świątecznie, ciekawie, bo robienie bombek przypadło dokładnie na początek astronomicznej zimy.

No i było bombowo, oczywiście!

Joanna Biała

Zostań Świętym Mikołajem

Klasa 6b postanowiła wziąć udział w akcji „Zostań Świętym Mikołajem”. Naszym zadaniem było dostarczenie dzieciom ubogim i chorym prezentów na święta.

Uczniowie klasy 6b zorganizowali kiermasz. Sprzedawali słodkości oraz napoje innym uczniom Szkoły, aby zbierać pieniądze na „Adopcję na odległość” oraz prezenty dla wybranych dzieci.

Jeśli wy również chcecie zostać Mikołajami w przyszłym roku, musicie wejść na stronę „zostanmikołajem.com” i wybrać osobę, której chcecie pomóc. Następnie należy kupić prezent i wysłać pod podany adres.

Dzięki temu życzenia „Wesołych Świąt” nabiorą prawdziwego znaczenia.

Piotr Czarniecki

Święta, Święta, Święta...

22 grudnia, z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, klasa 2a spotkała się ze swoimi rodzicami i nauczycielami, aby złożyć sobie życzenia, pokolędować, pouśmiechać się do siebie, chwilę porozmawiać, zjeść coś dobrego. Tata Ani Kuźmy oraz klasowe flecistki: Ania Szor, Ewa Marciniak, Misia Kożuszek i Ania Zarukiewicz zadbały o oprawę muzyczną imprezy, a całość objęła swym patronatem, jak zawsze niezawodna i najwspanialsza Trójko-Czwórka klasowa, za co baaardzo dziękujemy.

A po spotkaniu klasowym, jak co roku, wspólne szkolne kolędowanie wszystkich uczniów i nauczycieli.

I tak oto nadeszły kolejne święta...

Joanna Biała

Szkolne Jasełka

Dnia 22 grudnia 2016 roku odbyły się Jasełka Gimnazjalne w wykonaniu chętnych uczniów klas 3. Przystawienie zostało odegrane w kawiarence „u Marty”. Z pomocą uczniów gościom zapewniono liczne miejsca siedzące. Spektakl przedstawiał współczesne podejście ludzi do Wigilii oraz miał zachęcić do spędzania jej z rodziną. Po sztuce nagrodzono niektórych uczniów za wyniki w nauce i konkursach i oraz za aktywność.

Następnie wszyscy udali się do szkoły na Wigilie klasowe. Organizacją tych spotkań w swoich klasach zajęli się liderzy wyznaczeni przez wychowawców. Każdy uczeń przygotował coś do jedzenia, picia lub zadbał o oprawę uroczystości. Na tych spotkaniach, naśladując tradycyjną Wigilię w domach, dzielono się opłatkiem, jedzono typowo bożonarodzeniowe potrawy oraz śpiewano kolędy. Uczniowie spędzali razem miło czas.

Uważam, że takie wydarzenia są potrzebne, ponieważ sprawiają wiele radości.

Justyna Kociankowska

Wigilia okiem pierwszoklasistki

W czwartek 22 grudnia odbyły się Wigilie klas 1-3 Gimnazjum. Trzecioklasiści przyszedli do Szkoły o godzinie 8.15, ponieważ przygotowywali się do przedstawienia Jasełek. Pozostali uczniowie pojawili się o godzinie 9.15.

Podczas przygotowywania wigilijnych stołów odwiedziła nas nasza koleżanka Karolina, która kilka dni wcześniej odeszła ze Szkoły. To była dla nas bardzo miła niespodzianka.

O 9.15 wszyscy razem poszliśmy do kawiarenki, gdzie odbywała się pierwsza część naszego spotkania, czyli Jasełka klas 3. i przemowa pana dyrektora Jarosława Pytlaka. Jasełka nie trwały długo, ale podobały mi się. Były śmieszne i interesujące. Po nich Pan Dyrektor złożył nam życzenia, a następnie rozdano certyfikaty PET i FCE.

Następnie wróciliśmy do Szkoły i dokończyliśmy przygotowania do Wigilii. Ławki zostały ustawione w jeden duży stół, przykryty białym obrusem. Na nim ustawiono potrawy wigilijne przygotowane i przyniesione przez uczniów. Na środku stołu stała malutka, papierowa choineczka. Pomiędzy potrawami leżały mandarynki. Wszystko wyglądało bardzo pięknie i uroczystie. Gdy całość była już przygotowana zebraliśmy się razem i pan dyrektor Piotr Piskorski złożył nam życzenia.

Potem nastąpiła kolejna uroczysta chwila, podczas której w klasach złożyliśmy sobie najlepsze życzenia. Po części oficjalnej przystąpiliśmy do jedzenia potraw wigilijnych, które były pięknie udekorowane i smakowały przepysznie. Panowała bardzo miła atmosfera i wszyscy wspaniale się bawili. Po pewnym czasie włączono muzykę i śpiewaliśmy kolędy. W tym czasie uczniowie z różnych klas przychodzili do nas i składaliśmy sobie życzenia.

Po posiłku wigilijnym posprzątałyśmy klasy i mogliśmy opuścić Szkołę. Niedługo po naszym wyjściu mieli przyjść absolwenci Gimnazjum.

Moim zdaniem Wigilia była bardzo udana. Wszyscy byli dla siebie mili i bardzo dobrze się bawiliśmy.

Ola Cieloch

Wigilia w klasie drugiej

Dnia 22 grudnia odbyły się Wigilie Klasowe uczniów Społecznego Gimnazjum nr 99 STO. Zanim jednak rozpoczęło się dzielenie opłatkiem i delektowanie świątecznymi smakołykami, uczniowie klas trzecich zaprosili grono pedagogiczne i wszystkich uczniów na Jasełka. Zostały one przez nich przygotowane i zaprezentowane. W zorganizowaniu całości pomogli: pan Jacek Wądrzyk oraz pan Piotr Górka. Organizatorzy poświęcili na przygotowania dużo czasu, zaangażowania i trudu. Jak można się było spodziewać, Jasełka wyszły doskonale.

Po gratulacjach i brawach wszyscy przeszli do budynku Gimnazjum. Około godziny 9.15 rozpoczęły się przygotowania stołów wigilijnych. Pół godziny później zaczęły się przemowy nauczycieli oraz niektórych uczniów. Po tym, jak każdy indywidualnie złożył życzenia kolegom i koleżankom, rozpoczęła się Wigilia.

Stół każdego z roczników był inny, ciekawy i na swój sposób urokliwy. Mimo wszystko klasy drugie w tym roku wyjątkowo się postarały. Miały niezmiernie obfity bufet. Szczególnie dużo pojawiło się pierogów. Można było znaleźć każdy rodzaj, oczywiście poza tymi z mięsem. Oprócz tego znalazło się też wiele innych pyszności. Od tradycyjnych potraw, po różnorodne ciasta, pierniki i inne słodkości.

Wydarzenie zakończyło się około godziny 12.15 po sprzątnięciu stołów, wyrzuceniu śmieci i zapakowaniu niedojedzonych dań. Wszyscy pożegnali się ciepło przed przerwą świąteczną i wyruszyli do domów, by z kolei pomagać w przygotowaniach rodzinnych Wigilii.

Uważam, że ten dzień był bardzo udany. Na pewno nie znalazła się ani jedna osoba, której nie smakowało jedzenie, nie podobały się Jasełka, organizacja czy atmosfera. Całość była świetnie przemyślana.

Mam nadzieję, że za rok odbędzie się chociaż w połowie tak dobra Wigilia klasowa jak tym razem. Z dnia na dzień moja Szkoła zaskakuje mnie coraz bardziej.

Katarzyna Kamińska

Jeszcze o Wigilii w klasach drugich

22 grudnia 2016 roku przyszedłszy do Szkoły wyjątkowo na godzinę dziewiątą. Ze względu na zbliżające się święta została zorganizowana tradycyjna Wigilia Klasowa.

Całe wydarzenie rozpoczęły Jasełka trzecich klas, zorganizowane przez panów: Piotra Górkę i Jacka Wądryka. Widać było ich ogromne starania, jak również dobre przygotowanie ze strony występujących uczniów. Zostało przedstawionych kilka scenek, które pokazywały różnicę w postrzeganiu zbliżających się świąt ze strony różnych warstw społecznych.

Najpierw zostali przedstawieni biznesmeni. Jeden z nich obiecał żonie, że nie spóźni się do domu w Wigilię. Jednak dla przedsiębiorczego współpracownika najważniejsza nie była Wigilia, tylko szansa podpisania ważnego kontraktu przed świętami.

Kolejna scenka przedstawiła nam postrzeganie świąt przez starsze panie. Okazało się, że nie spędzą one Świąt Bożego Narodzenia z rodziną, bo synowie i ich żony są bardzo zapracowani.

Z kolei w następnej scenie były pokazane nasze rówieśniczki, które w świętach widziały tylko wolne dni i nowe kolekcje mody. Jest to dość przykre, ponieważ w wielu sytuacjach fikcja artystyczna doskonale obrazowała rzeczywistość.

Na koniec Bartek Sotomski złożył nam serdeczne życzenia i podziękował panu Piotrowi Górcie za organizację. Po jego przemowie do sali wszedł Pan Dyrektor, zdumiony, że wigilia klasowa rozpoczęła się wyjątkowo punktualnie.

Korzystając z okazji pan Piotr Piskorski i pani Marta Sochaczyńska przedstawili nam uczniów, którzy zdali egzamin z FCE. Po otrzymaniu przez nich dyplomów zostaliśmy pokierowani do Szkoły.

Przygotowanie stołu wigilijnego, opłatka i ozdób zajęło nam sporo czasu. Po pół godzinie zewsząd dało się słyszeć narzekanie na długi czas oczekiwania. Finalnie, około godziny jedenastej, organizatorzy Wigilii (w przypadku klas drugich byli to Michał Zieliński i Jan Piotrowski) złożyli nam życzenia. Po tym zdarzeniu podzielił się opłatkiem, po czym zabraliśmy się za „opróżnianie” stołu. Kilkanaście minut później nasze, dopiero co puste żołądki, były już przejedzone.

Po godzinie szampańskiej zabawy przyszedł czas na sprzątanie. Uważam, że to było dobre podsumowanie połowy roku szkolnego.

Krzysztof Ścisło

NASA

Trzynastego dnia miesiąca stycznia, Anno Domini 2017, wielce ciekawa świata młodzież z naszego Gimnazjum wyruszyła do dzielnicy zwanej Pragą, w mieście stołecznym

Warszawie, by oczy nacieszyć widokiem wystawy o Kosmosie, która miała podobno jakieś związki z NASA. Wystawa okazała się... bądźmy dyplomatyczni, bardzo interesująca, a te wszystkie modele statków, a te skafandry! Atrakcje, że klękajcie narody i czołami bijcie o ziemię!

Z niewyjaśnionych nikomu przyczyn tajemnych tę ciekawą otoczenia młodzież bardziej zainteresowały... symulatory i trenażery! Cóż ciekawego może być w symulatorze latania (bodajże) odrzutowcem? Albo w takim trenażerze, gdzie przedstawiciel młodzieży przypinany był ciasno do krzeselka i obracany we wszystkie znane rodzajowi ludzkiemu kierunki? Ja nie mam pojęcia i aby to zrozumieć odbyłam trzykrotną przejażdżkę takowym, śmiejąc się przy tym jak osioł pod wpływem substancji psychoaktywnych. I nadal nie potrafię zrozumieć, czemuż to spora część uczniów to właśnie w części z tymi narzędziami przebywała.

Należy jeszcze wspomnieć o modelu statku Mir, który to ustawiono tak, by wchodząc do wnętrza człowiek dostawał zawrotów głowy i wrażenia, że nie stoi na podłodze, a na fragmencie ściany!

Jak powyższe sprawozdanie wykazuje, wyprawa ta przypadła uczniom do gustu.

Małgi Kowalska

Lot w Kosmos

Dnia 13 stycznia 2017 roku, w piątek rano, całe Gimnazjum poszło na wystawę NASA na warszawskiej Pradze. O godzinie 8.15 wszyscy zebraliśmy się w głównym holu i około 8.30, po podzieleniu się na grupy, wyszliśmy ze Szkoły i ruszyliśmy w kierunku przystanku. Jechaliśmy około godziny.

Gdy dotarliśmy na Pragę, spacerem doszliśmy do miejsca, w którym wszystko się odbywało. Po zostawieniu kurtek w szatni poszliśmy ciemnym tunelem do właściwego pomieszczenia. Od razu w oczy rzuciła się nam duża liczba rozmaitych przedmiotów (skafandry, rakiety, tablice informujące o każdej z tych rzeczy, telewizory i inne urządzenia). Wszyscy zaraz po wejściu rozbiegli się po sali i zaczęli oglądać każdą z tych rzeczy. Była również możliwość obejrzenia filmu o wyprawie na Marsa w małym kinie. W następnym pomieszczeniu mogliśmy zobaczyć duży model rakiety i łazik oraz ubrać się w skafander astronauty. W kolejnej ekspozycji można było wejść do miejsca imitującego wnętrze statku kosmicznego lub zajrzeć do kapsuły.

Dla większości z nas najciekawsze okazało się miejsce, w którym była możliwość zagrania w kilka gier i skorzystania z przyrządów, które w czasie jazdy przewracały ludźmi na wszystkie strony. To chyba właśnie tam spędziliśmy najwięcej czasu.

Po wszystkim poszliśmy do szatni, odebraliśmy kurtki i ubraliśmy się. Wycieczka się zakończyła, część osób wróciła do Szkoły, a inne po prostu do domu.

Moim zdaniem wyjście było bardzo udane. Wystawa okazała się ciekawa i myślę, że każdy dowiedział się czegoś nowego. Szczególnie podobały mi się różne modele raket pozwalające zobaczyć, jak one wyglądały naprawdę oraz skafandry czy też film o planowanym locie na Marsa. Mam nadzieję, że będzie więcej takich wycieczek.

Marta Bogacka

Kosmiczna wystawa

W piątek 13 stycznia nasze Gimnazjum wybrało się na wystawę zorganizowaną przez NASA. Pojechaliśmy tam tramwajem, to prawda, długo, ale przy rozmowach czas leciał szybciej.

Wystawa znajdowała się w wielkiej hali podzielonej na dwie części. Pierwsza była część „informacyjna” (znajdowały się tam różnego rodzaju wiadomości i ciekawostki), a druga była część „rekreacyjna”, bogata w symulatory lotów, lądowań, etc.

Dowiedzieliśmy się nieco o podboju Kosmosu w czasach współczesnych i w aspekcie historycznym. Oglądaliśmy łażik księżycowy w skali 1:1 z opisem, który stał na środku sali. Był nawet moduł stacji kosmicznej, która była lekko przekrzywiona, co powodowało zawroty głowy. W części „rozrywkowej” był jeden symulator i dwie „karuzele wszystkiestronne” (nie mam bladego pojęcia jak to się nazywa...). W symulatorze lataliśmy odrzutowcami. Było to siedem albo dziesięć komputerów, które były podłączone do jednej sieci. Dlatego można było się spotkać i zastrzelić. Te „karuzele” powodowały obracanie się „pasażera” we wszystkie możliwe strony. Jednoosobowa „karuzela” słabiej się kręciła niż dwuosobowa.

Moim zdaniem wycieczka była udana. Najbardziej podobała mi się ta część rozrywkowa, a dokładniej „karuzela: dwuosobowa i symulator. W części informacyjnej najciekawszy był łażik.

Kuba Koziorowski

Bal na 100 par

13 stycznia, w piątek, w klasach młodszych nie mogło być mowy o żadnym pechu! Wręcz przeciwnie, był to dla klas młodszych szczęśliwy dzień, bo tego właśnie dnia dzieci znakomicie się bawiły na swoim balu karnawałowym. Jako że temat balu brzmiał „Zimowa kołysanka”, był to, jak na porę roku przystało, bardzo biały bal.

Zabawa, pod wodzą niezrównanego pana Andrzeja Zagrodzkiego, była znakomita, a słodki pączek i sok na deser, uczyniły ten dzień jeszcze wspanialszym

Joanna Biała

Uwaga, uwaga, bo jedzie łamaga! ☺

16 stycznia 2017 roku klasy młodsze rozpoczęły sezon łyżwiarski! Pobyt na lodowisku to wspiana zabawa - raz nad lodem, raz na lodzie - ale kto by tam płakał! Muzyka gra, technika dowolna, nareszcie zrobiło się zimowo!

Joanna Biała

Plastuś wiecznie żywy

17 stycznia klasa 2a pojechała na wycieczkę w niezwykle miejsce, do mieszkania pani Marii Kownackiej, autorki niezapomnianego „Plastusiowego pamiętnika”, gdzie obecnie znajduje się jej Izba Pamięci. To ogromne przeżycie móc zobaczyć, a nawet dotknąć, pamiątek z przeszłości, to miejsce, gdzie zatrzymał się czas. Mimo, że Plastuś ma już 80 lat, a pani Maria Kownacka od wielu lat nie żyje, jej mieszkanie wygląda tak, jak gdyby je przed chwilą opuściła. A kolejny kustosz muzeum cierpliwie pokazuje kolejnym pokoleniom dzieci, wielbicieli „Plastusia”, unikatowe pamiątki z przeszłości i opowiada niezwykle historie...

Chwała tym, którzy o to zadbali, strażnikom przeszłości. To dzięki takim ludziom trwa pamięć o tym, co piękne, dobre i niezwykle.

Joanna Biała

Z innej beczki

Kolejny numer kwartalnika „Wokół szkoły”



Ukazał się dziewiąty numer kwartalnika „Wokół szkoły”, a w nim jak zwykle spora dawka publicystyki. W gronie autorów znaleźli się tym razem: pani Marzena Derejko, z artykułem na temat pracy wychowawcy klas starszych, oraz pan Krzysztof Goleń, który napisał artykuł na temat krzewienia czytelnictwa w naszej szkole. Kwartalnik można zakupić w sklepiku szkolnym, bezpośrednio u Redaktora Naczelnego – Jarosława Pytlaka, albo za pośrednictwem witryny internetowej www.wokolszkoły.edu.pl. Można również wypożyczyć w bibliotece szkolnej. Zapraszamy do lektury.